



Sygn. akt IV KK 573/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Siwek

SSN Igor Zgoliński

Protokolant Klaudia Binienda

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej
del. do Krajowej Bożeny Góreckiej,
w sprawie J. J. skazanego z art. 148 § 1 k.k., H. K. skazanego z art. 148 § 1 k.k.
oraz D. J. skazanej z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 7 lipca 2021 r.,
kasacji, wniesionych przez obrońców
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 lipca 2020 r., sygn. akt II AKa [...] zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 21 maja 2019 r., sygn. akt V K [...],

uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do skazanych J. J., H. K. i D. J. i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

H. K. oraz J. J. zostali oskarżeni o to, że w dniu 8 marca 2006 roku w mieszkaniu przy ul. O. [...] w K., realizując przyjęte zlecenie zabójstwa J. D., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. D., używając przemocy zadał w/w ciosy narzędziem ostrokrawędzistym, powodując obrażenia w postaci dziewięciu ran w obrębie powłok głowy, pogruchotania kości sklepienia czaszki po stronie lewej, rozfragmentowania kości podstawy czaszki w obrębie obu dołów przednich, lewego dołu środkowego oraz złamania kości czaszki w obrębie dołu środkowego i tylnego po stronie prawej, złamania kości twarzoczaszki, uszkodzenia opony twardej i uszkodzenia oraz rozerwania mózgu w zakresie lewej półkuli, które to spowodowały rozległy uraz twarzoczaszki i mózgowiczaszki i stały się przyczyną zgonu, to jest o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k.

Natomiast D. J. została oskarżona o to, że:

- I. w okresie od stycznia 2006 roku do marca 2006 roku w U. i innych miastach, działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. i innymi osobami, chcąc aby inne osoby dokonały zabójstwa J. D., nakłaniała je do tego, a nadto przekazała środki pieniężne stanowiące wynagrodzenie dla wykonawców zlecenia, w tym na zakup broni palnej, udzielała informacji co do miejsca aktualnego pobytu pokrzywdzonego oraz utrzymywała kontakty z wykonawcami zlecenia, w wyniku czego w dniu 8 marca 2006 roku w K. dokonano zabójstwa J. D., to jest o przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.
- II. w miesiącu sierpniu 2004 roku w M., wprowadziła do obrotu znaczną ilość środków odurzających w postaci amfetaminy w woreczku w ilości 97,6 gr netto w ten sposób, że za kwotę nie mniejszą niż 2 500 zł sprzedała M. G. przedmiotowe środki odurzające w celu przekazania ich konkubentowi M. G.- J. D., a które to środki zostały w dniu 14 sierpnia 2004 roku zostały zabezpieczone podczas przeszukania mieszkania J. D. w K., to jest o przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 21 maja 2019 r. sygn. akt V K [...]:

1. uznał oskarżonych H. K. i J. J. za winnych tego, że w dniu 8 marca 2006 roku w K. w mieszkaniu przy ulicy O. [...], realizując przyjęte zlecenie zabójstwa J. D., a przekazane w imieniu M. G. przez D. J., działając wspólnie i w porozumieniu w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. D., używając przemocy zadali J. D. ciosy narzędziami ostrokrawędzistym i tępokrawędzistym, powodując obrażenia ciała w postaci dziewięciu ran w powłokach głowy o charakterze ran rąbanych i tłuczonych, sińców powiek obu oczu, silnego pogruchotania kości sklepienia czaszki po stronie lewej oraz podstawy czaszki, a także szczęki i kości podniebiennej, rozerwania opony twardej z uszkodzeniami tkanki mózgowej w obrębie lewej półkuli, stłuczenia mózgu, krwotoku podpajęczynówkowego na całym sklepieniu mózgu i ogniska zachłyśnięć krwią w płucach, a które to obrażenia czaszkowe - mózgowe spowodowały zgon wyżej powołanego to jest popełnienia przestępstwa wyczerpującego ustawowe znamiona z art. 148 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od dnia 23 kwietnia 2009 roku do dnia 22 marca 2011 roku w związku z art. 4 § 1 k.k. i za to :
 - na mocy art. 148 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od dnia 23 kwietnia 2009 roku do dnia 22 marca 2011 roku w związku z art. 4 § 1 k.k. skazał oskarżonego H. K. na karę 25 /dwadzieścia pięć/ lat pozbawienia wolności, oraz
 - na mocy art. 148 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 4 i § 6 pkt 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od dnia 23 kwietnia 2009 roku do dnia 22 marca 2011 roku w związku z art. 4 § 1 k.k. skazał oskarżonego J. J. na karę 7 /siedem/ lat i 6 /sześć/ miesięcy pozbawienia wolności;
2. uznał oskarżoną D. J. za winną tego, że w okresie od stycznia 2006 roku do marca 2006 roku w U. i innych miastach, działając wspólnie i w porozumieniu z M. G., chcąc aby inne ustalone osoby dokonały na zlecenie M. G. zabójstwa J. D., nakłaniała je do tego, a nadto przekazała środki pieniężne stanowiące wynagrodzenie dla wykonawców zlecenia, a w tym na zakup broni palnej, udzielała informacji co do miejsca aktualnego pobytu J. D. oraz utrzymywała kontakty z wykonawcami zlecenia, w wyniku czego w dniu 8 marca 2006 roku w K. w mieszkaniu przy ulicy O. [...] dokonano zabójstwa J. D. to jest popełnienia

przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w związku z art. 148 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od dnia 23 kwietnia 2009 roku do dnia 22 marca 2011 roku w związku z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w związku z art. 148 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od dnia 23 kwietnia 2009 roku do dnia 22 marca 2011 roku w związku z art. 4 § 1 k.k. skazał ją na karę 8 /osiem/ lat pozbawienia wolności,

3. uznał oskarżoną D. J. za winną tego, że w miesiącu sierpniu 2004 roku w M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej udzieliła M. G. środek odurzający w postaci amfetaminy w ilości 97,6 gramów netto w ten sposób, że za kwotę nie mniejszą niż 2.500 złotych sprzedała M. G. wyżej powołany środek odurzający w postaci amfetaminy, który to środek odurzający M. G. kolejno zamierzała podrzucić J. D. i który to środek odurzający został w dniu 14 sierpnia 2004 roku zabezpieczony podczas przeszukania mieszkania J. D. w K., to jest popełnienia przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy wyżej powołanego przepisu skazał ją na karę 2 /dwa/ lat pozbawienia wolności;
4. na mocy art. 85 k.k. oraz art. 86 § 1 i 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od dnia 23 kwietnia 2009 roku do dnia 22 marca 2011 roku w związku z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej D. J. karę łączną w wymiarze 9 /dziewięć/ lat pozbawienia wolności;
5. na mocy art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od dnia 23 kwietnia 2009 roku do dnia 22 marca 2011 roku w związku z art. 4 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu J. J. na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania od dnia 6 listopada 2012 roku godzina 9.30 do dnia 2 grudnia 2015 roku godzina 15.40;
6. na mocy art. 63 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od 23 kwietnia 2009 roku do 22 marca 2011 roku w związku z art. 4 § 1 k.k. zaliczył oskarżonej D. J. na poczet orzeczonej wobec niej kary pozbawienia wolności okres stosowania wobec niej tymczasowego aresztowania od dnia 27 października 2008 roku do dnia 4 czerwca 2012 roku;
7. Rozstrzygnął o dowodach rzeczowych oraz na mocy art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił

oskarżonych H. K., J. J. i D. J. w całości od obowiązku ponoszenia opłaty i wydatków w sprawie obciążając nimi Skarb Państwa.

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońcy oskarżonych na ich korzyść.

Obrońca oskarżonego H. K. zaskarżając wyrok w całości zarzuciła mu obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 2 § 2 k.p.k. i art. 4 k.p.k. poprzez:
 - a) poczynienie ustaleń w sposób wybiórczy i oparcie ich tylko i wyłącznie na jednym dowodzie, a to niekonsekwentnych i wewnętrznie sprzecznych wyjaśnieniach współoskarżonego J. J. i przyjęcie jednej z kilku możliwych wersji wydarzeń według nieznanych kryteriów,
 - b) uwzględnianie na potrzebę z góry przyjętej tezy jedynie dowodów na niekorzyść oskarżonego H. K., przy jednoczesnym deprecjonowaniu, w sposób niezwykle małoostkowy dowodów przemawiających na jego korzyść;
2. art. 5 § 1 i 2 k.p.k. poprzez wydanie rozstrzygnięcia w oparciu o przypuszczenia nie poparte dowodami wskazującymi w sposób wystarczający na winę oskarżonego, podczas gdy rozstrzygnięcie to winno opierać się jedynie na popartych dowodami prawdziwych ustaleniach faktycznych, graniczących z pewnością, a niedające się usunąć wątpliwości Sąd powinien rozstrzygać na korzyść oskarżonego;
3. art. 7 k.p.k. wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób dowolny, w szczególności poprzez ocenę materiału dowodowego w opozycji do zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a to:
 - a) przyjmowanie za wiarygodne wybranych fragmentów wyjaśnień oskarżonego J. J. i pomijanie lub tłumaczenie oczywistych sprzeczności w jego wyjaśnieniach w sposób nielogiczny, a także stosowanie alternatywnych tłumaczeń odnośnie ich sprzeczności z innymi dowodami oraz stosowanie różnych kryteriów oceny poszczególnych wyjaśnień lub zeznań, w zależności od tego, czy odpowiadają tezie przyjętej przez Sąd,
 - b) pomijanie lub bagatelizowanie fragmentów zeznań świadków B. M., S. M., E. K., Ł. B., M. D., S. D., w zakresie w jakim zeznania te są sprzeczne z ustaleniami Sądu w zakresie winy oskarżonego H. K.,

- c) przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom M. G. i K. G. w zakresie w jakim wskazywały one, iż do składania fałszywych zeznań i wyjaśnień odnoszących się do negowania udziału D. J. w zleceniu zabójstwa mieli namawiać je, za pośrednictwem K. G. – D. J. i H. K., podczas gdy tej treści wyjaśnienia świadek M. G. złożyła jeszcze przed poznaniem K. G., a to dnia 19 listopada 2008 roku;
4. art. 366 § 1 k.p.k. i 410 k.p.k. poprzez:
- a) niewyjaśnienie przebiegu zabójstwa J. D., w szczególności w zakresie udziału i roli poszczególnych sprawców tego przestępstwa,
 - b) niewyjaśnienie powiązania świadków K. S. i J. M. z osobą pokrzywdzonego J. D. oraz ich ewentualnego udziału w jego zabójstwie,
 - c) niewyjaśnienie motywów potencjalnych sprawców czynu, a także niewystarczające zbadanie na potrzeby ustalenia prawdy materialnej motywów i działań innych możliwych sprawców zdarzenia, a to:
 - współnika i księgowej pokrzywdzonego, którzy byli winni pokrzywdzonemu duże kwoty pieniędzy,
 - policjantów, mających intymne kontakty z konkubiną pokrzywdzonego – M. G., a którzy to wcześniej zamieszani byli w podrzucenie J. D. narkotyków,
 - współpodejrzanych w postępowaniach toczących się przeciwko pokrzywdzonemu, a wobec których pokrzywdzony złożył obciążające wyjaśnienia,
 - d) nieprzenalizowanie bilingów telefonicznych zabezpieczonych w sprawie w korelacji z wyjaśnieniami H. K. i D. J., a ograniczenie się do bezrefleksyjnego powtórzenia analizy bilingów poczynionych przez prokuratora w akcie oskarżenia, co doprowadziło do odmówienia wiarygodności wyjaśnieniom wskazanych oskarżonych, pomimo, że bilingi potwierdzały ich wersję wydarzeń,
 - e) niezbadanie motywów jakimi miałyby się kierować oskarżona D. J. najpierw przyjmując zlecenie znalezienia zabójców, a następnie pośrednicząc pomiędzy konkubiną pokrzywdzonego M. G., a rzekomymi zabójcami – H.K. i J. J.,

- f) nieustalenie skąd oskarżony H. K., rencista, który w okresie od lutego do maja 2006 roku nie otrzymywał renty, miałby posiadać gotówkę w kwocie co najmniej kilkunastu tysięcy złotych na zakup samochodu pokrzywdzonego, którą rzekomo widział oskarżony J. J.,
 - g) niewyjaśnienie kto posługiwał się numerem telefonu [...], pomimo tego, iż Sąd posiadał wiadomości, co do tożsamości osób dzwoniących na ten telefon i nie przeprowadził ani z urzędu, ani na wniosek oskarżonego H. K. dowodu z ich przesłuchania;
5. art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez nieujawnienie motywów, którymi kierował się Sąd przy ocenie wiarygodności wyjaśnień współoskarżonego i zeznań świadków obciążających oskarżonego, w szczególności lakoniczne i nielogiczne wyjaśnienie motywów przyznania wiarygodności tylko fragmentom wyjaśnień i zeznań, przy jednoczesnym zdyskredytowaniu innych fragmentów, pochodzących od tej samej osoby;
6. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez:
- uniemożliwienie oskarżonemu H. K. prawa do obrony, w następstwie uchylania zadawanych przez niego pytań, przyjmując iż pytania te są nieistotne,
 - bezpodstawne oddalenie przez Sąd większości wniosków dowodowych oskarżonego, bez ich rzetelnej analizy, podczas gdy pytania miały na celu badanie wiarygodności przesłuchiwanego świadków, a przeprowadzenie wniosków dowodowych było konieczne ze względu na wyjątkowo poszlakowy charakter postępowania, wnioski zaś miały na celu ustalenie prawdziwego stanu faktycznego, a to braku udziału oskarżonego K. w zabójstwie J. D., a ponadto
 - nienależyte uzasadnienie postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych ograniczające się jedynie do powtórzenia ustawowego zwrotu o nieprzydatności dowodu dla rozstrzygnięcia postępowania;
7. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść orzeczenia, będący następstwem zróżnicowanego i wyrywkowego oceniania materiału dowodowego, a także pomijania jawnych sprzeczności, przejawiający się w ustaleniu, iż oskarżony H. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu we

współsprawstwie z oskarżonym J. J., podczas gdy ustalenia te są oparte jedynie na wrywkowych fragmentach wyjaśnień oskarżonego J. J. i nie znajdują oparcia w żadnym innym dowodzie przeprowadzonym w sprawie, a pozostałe dowody, niekwestionowane przez żadną ze stron, w szczególności: protokół oględzin miejsca zdarzenia, opinia kryminalistyczna w zakresie identyfikacji genetycznej, opinia z zakresu badań daktyloskopijnych, opinia badań osmologicznych nie dają podstaw do przypisania oskarżonemu winy, a wręcz wykluczają jego udział w przedmiotowym przestępstwie.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego H. K. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obronca J. J. zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:
 - a) art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę wyjaśnień tegoż oskarżonego, co do jego udziału w zarzucanym mu czynie i nieprzyznanie części waloru wiarygodności, podczas gdy wyjaśnienia te były spójne, konsekwentne i poparte pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;
 - b) art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez niewystarczające wskazanie, na podstawie jakich okoliczności Sąd odmówił dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego J. J. oraz niewskazanie żadnych konkretnych obciążających go dowodów, oprócz stwierdzeń ogólnego rodzaju i pomówień H. K.;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na treść orzeczenia, a przejawiających się w przyjęciu, że:
 - oskarżony podejmował jakiegokolwiek przestępcze działania wspólnie i w porozumieniu z H. K. wskazanym w zarzutach, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie takich ustaleń.

Opierając się na przytoczonych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. J. od popełnienia przypisanego mu przestępstwa, bądź ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast obrońca oskarżonej D. J. zaskarżając wyrok w całości zarzuciła mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżona dopuściła się zarzucanych jej aktem oskarżenia czynów, co miało wpływ na treść wyroku, a w szczególności: M. G. dopiero w lutym 2006 r. zwróciła się do D.J. z prośbą o pomoc w zabiciu J. D.; D. J. wysłała M. G. SMS-a o treści „krawiec nie dojechał”; D. J. знаła H. K. na tyle dobrze by zlecić mu zabójstwo; D. J. w dniu 9 marca 2006 r. zadzwoniła z telefonu stacjonarnego do M. G. informując ją, iż J. D. nie żyje; oskarżona za pośrednictwem K. G. chciała wpłynąć na treść zeznań M. G.; D. J. знаła personalia zabójcy którym miał być H. K.; D. J. sprzedała M. G. narkotyki celem podrzucenia ich J. D.;
2. naruszenie prawa procesowego, polegające na obrazie przepisów:
 - a) art. 4 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej, oparcie stanu faktycznego wyłącznie na dowodach obciążających tj. niekonsekwentnych i sprzecznych pomówieniach J. J., M. G., D. K., K. G.,
 - b) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej w szczególności poprzez przyjęcie, iż czynnie przyczyniła się do zabójstwa J. D., była autorem SMS-a „krawiec nie dojechał”, sprzedana M. G. substancja koloru białego była amfetaminą,
 - c) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz przyjęcie iż: M. G. w pierwszej kolejności zwróciła się o załatwienie broni lub osoby gotowej dokonać zabójstwa do ledwo jej znanych osób, a dopiero później do przyjaciółki D. J., H. K. znał nazwisko D. J., sprawcy w wyniku kontroli drogowej wyrzucili broń, D. J. za pośrednictwem K. G. dążyła do kontaktu z J. J., D. J. za pośrednictwem osoby trzeciej w okresie, gdy zarówno ona jak i M. G. były aresztowane, za pośrednictwem K. G. poinformowała, iż zabójcą J. D. jest H. K., podczas gdy nie uczyniła tego gdy przebywała na wolności, M. G. przesypała narkotyki do dwóch woreczków - co niewątpliwie miało istotny wpływ na treść wyroku;
3. obrazę przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonej z art. 59 § 1 u.p.n.

Podnosząc przytoczone wyżej zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od obu zarzucanych jej przestępstw, bądź jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 30 lipca 2020 roku zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego H. K. w ten sposób, że na podstawie art. 77 § 2 k.k. wyznaczył surowsze ograniczenie do skorzystania przez oskarżonego z warunkowego przedterminowego zwolnienia ustalając, że może on ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie nie wcześniej niż po odbyciu 20 (dwudziestu) lat pozbawienia wolności. Nadto na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu H. K. kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania od dnia 24 lipca 2019 roku do dnia 30 lipca 2020 roku. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy oraz orzekł w przedmiocie wynagrodzenia za obronę z urzędu oraz kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Wyrok sądu odwoławczego zaskarżyli w drodze kasacji obrońcy skazanych.

Obrońca skazanego H. K. na podstawie przepisów art. 523 § 1 k.p.k. i 526 § 1 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu wyrokowi rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 6 k.p.k., w zw. z art. 453 § 2 k.p.k. w zw. z art. 394 § 2 k.p.k. poprzez naruszenie prawa do obrony skazanego w wyniku całkowitego pominięcia oświadczeń H. K., złożonych w formie pisemnej przed rozprawą apelacyjną, znajdujących się na K. 18427- 18430, K. 18507 - 18510, K. 18589 - 18593, K.19019 - 19094, zaniechanie ich odczytania, jak również ujawnienia, podczas gdy złożenie przez H. K. pisemnych oświadczeń i wniosków było wykorzystaniem gwarantowanego mu konstytucyjnie prawa do obrony we wszystkich stadiach postępowania, natomiast odstąpienie od odczytania tych oświadczeń przez Sąd i niezajęcie w stosunku do nich żadnego stanowiska na rozprawie apelacyjnej naruszyło konstytucyjne prawo do obrony, co z racji znaczenia tego uprawnienia w procesie karnym niewątpliwie mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia,

albowiem skazany we wskazanych oświadczeniach podnosi szereg uchybień i pomyłek Sądu Okręgowego oraz dowody potwierdzające swoją niewinność, a w treści oświadczeń wprost wnosi o wzięcie ich pod rozwagę przy rozpoznawaniu apelacji;

2. obrazę prawa procesowego, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 453 § 2 k.p.k. w zw. z art. 97 k.p.k. i art. 170 § 3 k.p.k. polegającą na nieodniesieniu się przez Sąd Apelacyjny na rozprawie apelacyjnej do wniosków dowodowych złożonych przez skazanego w pismach z dnia 21 czerwca 2020 r. K18270 - 18283, 8 lipca 2020 r. K. 18427 -18430, 13 lipca 2020 r., K. 18512 -18521, 15 lipca 2020 r. K. 18536 -18541, 16 lipca 2020 r. K. 18558-18565, 17 lipca 2020 r. K. 18567 -18571, 19 lipca 2020 r. K18589 - 18593, 20 lipca 2020 roku, K18574 - 18580, 21 lipca 2020 r. K18582 - 18587, 22 lipca 2020 r. K. 18611-18615, 24 lipca 2020 r. K18622 -18629, 26 lipca 2020 r. K. 18826 -18828, 27 lipca 2020 r. K18671 -18675, 29 lipca 2020 r. K. 18734 -18738, 28 lipca 2020 r. K. 18830 - 18835, podczas gdy okoliczności, na które zostały powołane określone w nich dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszym postępowaniu, skazany wskazywał ponadto dlaczego dowodów nie mógł powołać wcześniej, Sąd natomiast nie odniósł się do nich w żadnym zdaniu - nie oddalił ich, ani nie dopuścił, a niektórych pism nawet nie ujawnił;
3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 453 § 2 k.p.k., w zw. z art. 405 k.p.k. poprzez uniemożliwienie skazanemu zrealizowania swojego prawa do obrony i złożenia wniosków dowodowych na piśmie w trakcie rozprawy odwoławczej dnia 30 lipca 2020 r., nie przyjęcie wskazanych wniosków, nie zapoznanie się z nimi w żaden sposób, powołując się obowiązujące przepisy związane z zagrożeniem epidemiologicznym i kwarantannę którą wskazane pisma powinny przejść, a także powinność skazanego do złożenia pism na co najmniej 24 godziny przed rozprawą w biurze podawczym, podczas gdy jest to rażące naruszenie podstawowych praw skazanego, prawa do obrony, w tym prawa do składania wniosków i oświadczeń do czasu zamknięcia przewodu sądowego, a nadto nie istnieją żadne obowiązujące przepisy, na które powołuje się Sąd, skazany zaś nie

został pouczony w żaden sposób o ograniczeniu w tym zakresie i o obowiązku złożenia wniosków na co najmniej 24 h przed terminie rozprawy;

4. obrazę przepisów postępowania, tj. art 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k., w zw. z 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 452 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte uzasadnienie postanowienia o oddaleniu wniosków dowodowych, ograniczające się jedynie do powtórzenia ustawowego zwrotu o nieprzydatności dowodu dla rozstrzygnięcia postępowania i zmierzaniu przez skazanego do przedłużenia postępowania, a także potraktowanie zbiorczo wniosków dowodowych (wskazanie, że Sąd oddala wnioski z dnia 26.07.2020 r., 1.07.2020 r., 12.07.2020 r., 18.07.2020 r., 23.07.2020 r. oraz dnia dzisiejszego, bez ich rzetelnej analizy, nie wskazując, które dowody rzeczywiście były weryfikowane przez Sąd pierwszej instancji, czy skazany mógł powołać niektóre dowody wcześniej, a nadto jakie konkretnie dowody Sąd oddala;
5. obrazę przepisów postępowania tj. art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k., poprzez nie wyłączenie z udziału w rozprawie sędziego M. M., podczas gdy istniały okoliczności tego rodzaju, że mogły wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności, które to zostały wyartykułowane we wniosku oskarżonego H. K. o wyłączenie sędziego z dnia 28 czerwca 2020 r., albowiem sędzia M. M. orzekał w sprawie II Aka [...], w której to oskarżonymi byli H. K., J. J. i J. M., a świadkiem D. J., głównym dowodem oskarżenia zaś były wyjaśnienia J. J.;
6. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. polegającą na zaniechaniu dokonania przez Sąd Apelacyjny wszechstronnej kontroli odwoławczej poprzez:
 - a) uznanie w całości ustaleń faktycznych Sądu I instancji za swoje, a jednocześnie dokonywanie „nowych”, abstrakcyjnych ustaleń faktycznych w odpowiedzi na zarzuty apelacji,
 - b) pozorne, a nie wnikliwe, rzetelne i wyczerpujące odniesienie się do zarzutów apelacji, w szczególności:
 - w zakresie nieścisłości, braku logiki i zmian wyjaśnień J. .,

- odmiennego sposobu oceniania wyjaśnień J. J. i współoskarżonych w sprawie H. K. i D. J.,
 - oceny wiarygodności zeznań J. M. i K. S.,
 - lakonicznego uzasadnienia postanowień o oddaleniu wniosków dowodowych,
- c) nie ustosunkowanie się w żaden sposób do zarzutów osobistych H. K., które to zostały złożone przez niego na piśmie i stanowiły uzupełnienie apelacji obrońcy;
7. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania świadków J. C., R. G. i S. R., podczas gdy osoby te skierowały do Sądu Okręgowego, jak i Apelacyjnego listy (K. 17903, 18670, 19128) wskazujące na ich wiedzę o okolicznościach związanych ze sprawą, w tym w szczególności dotyczące wiarygodności oskarżonego J. J., a także miejsca przechowywania narzędzi zbrodni, a o których to pismach obrońca dowiedział się już po prawomocnym rozpoznaniu sprawy, albowiem Sąd ich nie ujawnił, ani nie odczytał.

W oparciu o przytoczone zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku sądu I instancji przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego J. J. podstawie art. 523 § 1 k.p.k. powyższemu wyrokowi zarzucił rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, przez naruszenie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez oparcie wyroku na selektywnie wybranym materiale, przy pominięciu jego pozostałej części oraz jego nierzetelnej ocenie, jak również odmówieniu waloru wiarygodności, bez należytego i przekonującego uzasadnienia innym dowodom nasuwającym wątpliwości w zakresie popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa, w szczególności poprzez nierozważenie:

- mechanizmu zgonu pokrzywdzonego w kontekście indywidualizacji odpowiedzialności karnej oskarżonych szczegółowo opisanej w treści apelacji,
 - czynników przedmiotowych, jak rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie, ilość i intensywność zadanych ciosów, charakter spowodowanych obrażeń ciała oraz o charakterze podmiotowym jak stosunek do pokrzywdzonego, osobowość sprawcy, zachowanie się po popełnieniu czynu przy analizie zarzutu dotyczącego błędu w ustaleniach i przyjęciu, że oskarżony działał z zarzutem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego;
2. art. 201 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. przez nieprzeprowadzenie przez Sąd ad quem uzupełniającego dowodu z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, w sytuacji, gdy opinia wydana przez biegłych A. C. i R. K. jest niepełna w zakresie w jakim nie wskazuje konkretnie na dokładnie które uderzenia ciosy były śmiertelne, a nadto biegły nie był na miejscu zdarzenia i nie mógł zapoznać się z nim; nadto brak w opinii rzetelnego porównania obrażeń ciała denata do domniemanego narzędzia zbrodni;
 3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. zarzucającego wydanie wyroku naruszającego zasadę obiektywizmu, gdzie wszelkie wątpliwości interpretowane były na niekorzyść oskarżonego, w szczególności przyjęto domniemany, a nie udowodniony, zamiar bezpośredni popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k.

Podnosząc przytoczone zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca skazanej D. J. zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w całości, na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzuciła mu rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. rażące naruszenie art. 453 § 2 k.p.k. i art. 394 § 2 k.p.k. poprzez pominięcie oświadczeń i argumentów D. J. złożonych w formie pisemnej, w konsekwencji czego doszło do pozbawienia oskarżonej prawa do obrony gwarantowanej w art. 6 k.p.k. oraz rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2

k.p.k. poprzez zaniechanie przez sąd odwoławczy ustosunkowania się w ramach zarzutów apelacyjnych do argumentów podniesionych w „osobistej apelacji oskarżonej” tj. w piśmie z dnia 5 lutego 2020 r. - co z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu niniejszej kasacji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku Sądu II instancji;

2. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie wszystkich argumentów podniesionych w apelacji obrońcy oraz dokonanie analizy podniesionych w apelacji okoliczności w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania lub bez należytego oparcia w materiale dowodowym sprawy - co z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu kasacji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku;
3. rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę umów (związanych z pożyczaniem D. J. samochodów) przedłożonych przez H. K. po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji;
4. rażące naruszenie art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku obrońcy oskarżonej D. J. o wyłączenie od orzekania SSA M. M. wskutek czego w niniejszej sprawie orzekał Sędzia co do którego istniały uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności.

W oparciu o przytoczone zarzuty obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator o odpowiedzi na kasację w sposób bardzo lakoniczny odniósł się do zawartych w nich zarzutów i nie sformułował jednoznacznych wniosków, co do rozstrzygnięcia w ich przedmiocie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadne są zawarte w kasacjach obrońców zarzuty rażącej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. polegającej na nierozpoznaniu przez sąd odwoławczy podniesionych przez skarżących w apelacjach zarzutów obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. W pozostałym zakresie zarzuty kasacyjne podniesione przez obrońców są oczywiście bezzasadne, albowiem skarżący nie wykazali, iż opisane uchybienia mają rażący charakter i mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku.

Odnosząc się generalnie do zarzutów kasacyjnych obrońców przypomnieć należy, iż zrealizowanie obowiązków wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. wymaga nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, lecz także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach, argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty zawarte we wniesionym środku odwoławczym za zasadne bądź też za bezzasadne. Do naruszenia tych przepisów może dojść nie tylko wtedy, gdy sąd drugiej instancji pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w apelacji, lecz również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od standardów kontroli instancyjnej (Wyrok SN z 8.05.2019 r., III KK 62/18, LEX nr 2683434).

Analiza uzasadnień wyroków obu instancji oraz akt sprawy prowadzi do wniosku, iż sąd odwoławczy dokonując oceny odniósł się wprawdzie do zarzutów apelacyjnych podniesionych przez obrońców, jednakże podniesiona argumentacja wskazuje na to, iż przeprowadzona kontrola prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia nie spełnia standardu rzetelnej kontroli instancyjnej, co musi prowadzić do uznania skuteczności wniesionych przez nich kasacji.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych podniesionych przez obrońcę oskarżonego H. K., Sąd Apelacyjny trafnie zaakceptował stanowisko skarżącej, iż wyjaśnienia J. J. – będące podstawą ustalenia sprawstwa i skazania obu oskarżonych – stanowią tzw. dowód z pomówienia. Dodać przy tym należy, iż taki sam charakter mają zeznania i wyjaśnienia M. G., które były podstawą ustalenia sprawstwa i skazania oskarżonej D. J. za oba zarzucane jej przestępstwa.

W judykaturze powszechnie akceptowany jest pogląd, iż dowód z pomówienia należy oceniać ze szczególną wnikliwością i ostrożnością, mając na uwadze: 1) czy informacje tak uzyskane są przyznane przez pomówionego, 2) czy są potwierdzone innymi dowodami, choćby w części, 3) czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi, 4) czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążeniem pomówionego, 5) czy są konsekwentne i zgodne co do zasady oraz szczegółów w kolejnych relacjach składanych w różnych fazach

postępowania, czy też zawierają informacje sprzeczne, wzajemnie się wykluczające bądź inne niekonsekwencje, 6) czy pochodzą od osoby nieposzlakowanej czy też przestępcy, zwłaszcza obeznanego z mechanizmami procesu karnego, 7) czy udzielający informacji sam siebie również obciąża, czy też tylko przerzuca odpowiedzialność na inną osobę, by siebie uchronić przed odpowiedzialnością (wyrok SA w Gdańsku z 26.04.2013 r., II AKa 61/13, LEX nr 1327506; wyrok SA w Krakowie z 7.10.1998 r., II AKa 187/98, KZS 1998/11, poz. 37; wyrok SA w Krakowie z 24.11.2011r., II AKa 189/11, KZS 2012/2, poz. 39; wyrok SA w Poznaniu z 6.11.2000 r., II AKa 431/00, LEX nr 535063; wyrok SA w Krakowie z 3.04.2014 r., II AKa 27/14, KZS 2014/6, poz. 75; wyrok SA w Białymstoku z 28.02.2013 r., II AKa 12/13, LEX nr 1294720; wyrok SA w Łodzi z 5.12.2012 r., II AKa 199/12, KZS 2013/7–8, poz. 76).

Sąd odwoławczy, powołując się na opisane wyżej kryteria stwierdził, iż „...Sąd Okręgowy orzekając w niniejszej sprawie zrealizował w pełni obowiązek szczególnej ostrożności przy ocenie obciążających H. K. wyjaśnień. Ponadto, w sposób nie budzący zastrzeżeń, w oparciu wymienione zasady nadał tym zeznaniom w omawianym zakresie walor dowodu pełnowartościowego, a tym samym obiektywnie wiarygodnego. Sąd odwoławczy podzielił stanowisko sądu I instancji odnoszące się do tej kwestii nie widząc konieczności ponownego jej przytaczania.”

Kategoryczne stanowisko sądu odwoławczego nie znajduje jednak oparcia w treści uzasadnień wyroków sądów obu instancji. Konfrontacja powołanej przez Sąd Okręgowy argumentacji przy ocenie wyjaśnień oskarżonego J. J. z poszczególnymi kryteriami oceny wiarygodności dowodów z pomówienia prowadzi bowiem do odmiennych wniosków.

Trafnie argumentuje obrońca H. K., iż Sąd I instancji zbyt mało wnikliwie ocenił wersję przebiegu zdarzenia przedstawioną przez oskarżonego H. K., zgodnie z którą J. D. dokonali wspólnie J. J., J. M., K. S. i S. P., bagatelizując przy tym lub pomijając, podnoszone przez oskarżonego i jego obrońcę argumenty na jej poparcie. Koncentrując się nadmiernie na okolicznościach o drugorzędnym charakterze nie poddał pogłębionej ocenie wiarygodności bądź stopnia

prawdopodobieństwa tejże wersji z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a w szczególności zeznań B. M. oraz obiektywnego dowodu w postaci opinii osmologicznej, zgodnie z którą ślady zapachowe ujawnione w samochodzie marki M. stanowiącego własność J. D. pochodziły od J. M. i K. S.. Istotną przy tym okolicznością - na którą zwrócił uwagę obrońca - jest fakt, iż oskarżony H. K. na udział tychże osób w zabójstwie wskazał podczas przesłuchania w dniu 29 grudnia 2008 r., podczas gdy opinia osmologiczna została sporządzona w dniu 21 grudnia 2009 r.

Nadto zbagatelizował fakt, iż J. J. w swoich wyjaśnieniach potwierdził znajomość z J. M. oraz fakt, że w innych postępowaniach karnych zapewniał mu alibi. Sąd Okręgowy w istocie nie przedstawił żadnej logicznej i przekonującej argumentacji uzasadniającej obecność śladów osmologicznych pochodzących od J. M. i K. S. w samochodzie J. D., w sytuacji gdy obaj zaprzeczyli, iż przybywali w tym samochodzie przed jego zabójstwem oraz kontaktom z pokrzywdzonym.

Poza rozważaniami sądu I instancji pozostał podnoszony przez H. K. i jego obrońcę argument, iż w sprawie brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających jego udział w popełnieniu zabójstwa J. D. oprócz pomówień J. J., które są niekonsekwentne, nielogiczne, wewnętrznie sprzeczne oraz sprzeczne z dowodami oraz zostały uznane w znacznej części większości za niewiarygodne.

Zgodzić się należy z argumentacją sądów obu instancji, iż w toku postępowania H. K. w miarę upływu czasu rozbudowuje swoją wersję o nowe elementy oraz przedstawia liczne nowe dowody, które po 15 latach mają ją uprawdopodobnić, co niewątpliwie negatywnie rzutuje na ocenę całości jego wyjaśnień. Jednakże okoliczność ta samoistnie nie może przesądzać o braku logiki, niewiarygodności i nieprawdopodobieństwie prezentowanej przez niego wersji. Oskarżony w licznych pismach podkreślał, iż jest osobą niewinną i bezpodstawnie pomówioną, a zatem podejmowane przez niego wszelkie działania o charakterze procesowym i pozaprocesowym, znajdują uzasadnienie z punktu widzenia logiki oraz w większości stanowią realizację przysługującego mu prawa do obrony materialnej.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem obrońcy oskarżonego H. K., iż sąd I instancji nie poddał też wnikliwej ocenie i weryfikacji wersji przebiegu zdarzenia

wynikającej z wyjaśnień D. J., zgodnie z którą zabójstwa J. D. dokonali byli policjanci w porozumieniu z M. G. i jej siostrą R. K. Podczas pierwszego przesłuchania D. J. wyjaśniła, iż policjanci M. R. i J. C. utrzymywali kontakty intymne z M. G. i jej siostrą R. K. oraz wspólnie doprowadzili do zatrzymania J. D. podrzucając w jego domu narkotyki, które zostały ujawnione podczas przeszukania. Po zatrzymaniu J. D. wszyscy udali się na imprezę do M. Z wyjaśnień D. J. wynika także, iż „M. G. romansowała z M. R., a R. K. z J. C. i wspólnie ustalali jak usunąć J. D. zastanawiając się nad potrąceniem.” Sąd I instancji arbitralnie uznał za niewiarygodne wyjaśnienia D. J. w „zakresie w jakim sugerowała, iż M. G. planowała zabójstwo J. D. z R. K., M. R. i J. C.” oraz jednocześnie uznał je za wiarygodne w pozostałym zakresie, nie uzasadniając swojego stanowiska.

Ocenę sądu okręgowego zaaprobował sąd odwoławczy argumentując w jednym zdaniu, iż wersja powyższa nie jest prawdopodobna w świetle zeznań M. D., M. R., J. C., K. B., N. M. oraz zeznań i wyjaśnień M. G., które były analizowane przez sąd I instancji. Wobec braku powołania jakiejkolwiek argumentacji, ocenę sądu I instancji uznać należy za niewątpliwie dowolną, zaś kontrolę instancyjną za nierzetelną, szczególnie w kontekście twierdzeń N. M. i K. B., którzy zeznali w oparciu o twierdzenia R. K., iż zabójstwa J. D. dokonali policjanci przy użyciu maczety.

W zakresie drugiego kryterium oceny wiarygodności pomówienia Sąd Okręgowy uznał – jak wynika z treści uzasadnienia wyroku -, iż wyjaśnienia J. J. „...znajdują potwierdzenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym, a w tym między innymi w częściowo uwzględnionych zeznaniach i wyjaśnieniach M. G., R. K. oraz opinii z zakresu badań DNA i dokumentacji dotyczącej ujawnienia zwłok J. D. szczegółowo powołanej przy ustalonym stanie faktycznym.” Jednakże – jak trafnie argumentuje obrońca - z treści opinii z zakresu badań DNA wynika, iż ujawniony na niedopałku papierosa pozostawionego w mieszkaniu pokrzywdzonego ślad DNA pochodzi od J. J., a nie H. K.. Także treść powołanej przez Sąd Okręgowy dokumentacji „...szczegółowo powołanej w ustalonym stanie faktycznym” nie wskazuje na obecność H. wydane przez Instytut Ekspertyz Sądowych w K., Katedrę i Zakład Medycyny Sądowej [...] Akademii Medycznej oraz biegłych A. C. i R. K. wykluczają wręcz wersję przedstawioną w

wyjaśnieniach J. J.. Natomiast zeznania i wyjaśnienia M. G. oraz jej siostry R. K. dotyczyły kontaktów z D. J. w związku z poszukiwaniem osoby, która przyjmie zlecenie zabójstwa J. D. Żaden z powołanych świadków nie był obecny przy udzielaniu zlecenia zabójstwa sprawcom, ani nie był obecny przy jego dokonaniu, a więc nie posiadał żadnej wiedzy w tym przedmiocie, w szczególności co do ich tożsamości. Zarówno M. G., jak i R. K. nie wskazały też wprost na H. K., jako sprawcę zabójstwa. Wprawdzie M. G. powołała się na relację D. J., iż zabójstwa ma dokonać mężczyzna chory na raka jąder, którego matka jest jej znajomą wraz z kolegą. Jednakże okoliczność ta nie została potwierdzona przez D. J.. Ponadto zeznania M. G. w tym zakresie pozostają w sprzeczności nie tylko z wyjaśnieniami H. K., lecz także z wyjaśnieniami J. J., który nie potwierdził faktu przyjęcia zlecenia zabójstwa, żądania zaliczki w kwocie 4.000 zł, kontaktów z D. J. za pośrednictwem SMS - ów i nieudanej próby wykonania zlecenia z powodu kontroli policyjnej (wyrzucenie broni). Ponadto niezależnie od podniesionych przez obrońcę wątpliwości co do wiarygodności zeznań M. G., trafny jest jego argument, iż na ich podstawie można co najwyżej przyjąć, iż H. K. mógł być osobą przyjmującą zlecenie zabójstwa J. D., a nie że nią był. Wbrew argumentacji sądu odwoławczego na sprawstwo H. K. nie wskazują bezpośrednio zeznania K. B., N. M., S. Ś., C. F. i K. G., albowiem żaden ze świadków nie posiadał wiedzy co do sprawców zabójstwa J. D.. Poza rozważaniami sądów obu instancji pozostał natomiast fakt, iż N. M. i K. B. zeznali, opierając się na informacji przekazanej im przez R. K., iż zabójstwa J. D. dokonali policjanci M. R. i J. C. używając do tego maczety. Drugorzędne znaczenie w zakresie ustalenia sprawstwa zabójstwa mają zeznania K. G., które mogą być jedynie potwierdzeniem nawiązania za jej pośrednictwem kontaktów przez współosadzonych H. K., D. J. i M. G..

Analiza powołanych przez Sąd Okręgowy dowodów wskazuje na trafność argumentacji podniesionej przez oskarżonego i jego obrońcę, iż oprócz pomówienia J. J., w sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu bezpośredniego i obiektywnego dowodu pośredniego potwierdzającego udział H. K. w zabójstwie J. D. Na miejscu zdarzenia nie ujawniono bowiem żadnych śladów kryminalistycznych wskazujących na jego obecność H. K. w mieszkaniu J. D. i udział w jego zabójstwie. Brak jest dowodu potwierdzającego fakt posiadania i użytkowania przez

niego numerów telefonów, z których wykonywano połączenia w mieszkaniu J. D. bezpośrednio przed zabójstwem, jak i nawiązywano z nim połączenia w dniach 5, 7 i 8 marca 2006 r. Sąd Okręgowy nie odniósł się też do argumentu podniesionego przez oskarżonego H. K., iż numer telefonu w Anglii, z którym nawiązano połączenie w mieszkaniu J. D. bezpośrednio przed jego zabójstwem nie należał do jego partnerki A. G., zaś w sprawie nie ustalono, kto był faktycznym jego użytkownikiem. Poza uwagą Sądu I instancji pozostał przy tym fakt, iż po zabójstwie J. D. oskarżony J. J. wyjechał do Anglii, zaś za granicą często przebywał też J. M.. Fakt zabójstwa J. D. w zamian za pieniądze nie został potwierdzony zarówno przez D. J., jak też przez J. J.. Kontrola policyjna samochodu P. kierowanego przez J. P., przeprowadzona w dniu 9 marca 2006 r. potwierdza zarówno wersję J. J., jak i H. K..

Skarżąca trafnie też argumentowała w apelacji, iż obecności na miejscu zdarzenia samochodu F. [...] użytkowanego przez oskarżonego nie potwierdził obiektywny i wiarygodny świadek B. M.. Trafne jest spostrzeżenie obrońcy, iż zeznania tegoż bardzo ważnego i bezstronnego świadka sądy obu instancji oceniły zbyt mało wnikliwie i zbagatelizowały ich znaczenie, w przeciwieństwie do zeznań osadzonej K. G., która nigdy na miejscu zdarzenia nie była i nie posiadała żadnej bezpośredniej wiedzy na temat jego przebiegu oraz faktów go poprzedzających. Ponadto dokonane w sprawie ustalenia faktyczne pozostają w sprzeczności z faktyczną treścią depozycji tegoż świadka. Z treści zeznań B. M. wynika bowiem jednoznacznie, iż świadek widziała „...jak na podwórko pomiędzy kamienicami na ulicy O. [...] i [...] a wjeżdża samochód J. D. marki M., który zaparkował pod oknami kamienicy, w której mieszkał pokrzywdzony (...) z miejsca kierowcy wysiadł J. D., a z przedniego miejsca pasażera wysiadł nieznany mężczyzna, zaś drugi wysiadł z tylnych drzwi pasażera.” W kontekście powołanego fragmentu zeznań B. M., rozważania sądów obu instancji co do obecności i zachowania się H. K. na ulicy O. [...] i [...] pozostają w sprzeczności z treścią tych depozycji.

Poza szczególną uwagą, rozważaniami i oceną Sądu I instancji pozostał fakt, iż wyjaśnienia J. J. są stanowcze i konsekwentne jedynie co do wskazania H. K., jako sprawcę zabójstwa i w zasadzie tylko w tym zakresie zostały uznane za wiarygodne. Natomiast w zdecydowanej większości są one zmienne i zawierają

szereg wewnętrznych sprzeczności, które nie zostały poddane szczegółowej analizie i ocenie Sądu Okręgowego.

Poza uwagą i rozważaniami Sądu Okręgowego pozostał w szczególności fakt, iż podczas przesłuchania w dniu 30 października 2008 r. w toku śledztwa prowadzonego w sprawie VI Ds. [...] J. J. wskazując pośrednio na H. K., jako sprawcę zabójstwa, przedstawił całkowicie odmienną wersję przebiegu zdarzenia, zgodnie z którą oskarżony był tylko kierowcą samochodu F. [...], którym podwiózł H. K. pod budynek, w który zamieszkiwał J. D. J. J. czekał w samochodzie, zaś H. K. spotkał się z nieznanym mężczyzną, z którym wszedł do klatki schodowej, w której mieszkał J. D.. Po około 30 – 40 minutach obaj mężczyźni wyszli z budynku, H. K. był „wzburzony, pobudzony i nerwowy, ale nic nie mówił. W lewym rękawie kurtki miał jakiś długi zaokrąglony przedmiot.” Podtrzymując wyjaśnienia złożone w niniejszej sprawie J. J. uzasadniał, iż składając poprzednie wyjaśnienia „mógł się pomylić.”

Ponadto J. J. składając wielokrotnie wyjaśnienia w niniejszej sprawie odmiennie przedstawiał szczegóły, co do:

- przebiegu trasy, którą pokonywał samochodem F. [...] wraz z H. K.,
- miejsca spotkań i czynności podejmowanych przez oskarżonych i J. D.,
- miejsca zaparkowania samochodu F. [...] w dniu 8 marca 2006 r. na ulicy O. [...], bezpośrednio przed dokonaniem zabójstwa oraz podejmowanych przez oskarżonych i pokrzywdzonego czynności, a w szczególności H. K.,
- przebiegu zdarzenia w mieszkaniu J. D., czynności wykonywanych przez oskarżonych oraz użytego przez H. K. narzędzia.

Rozbieżności w powyższym zakresie widoczne są nawet po pobieżnej lekturze wyjaśnień J. J., przytoczonych w całości przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku, a zatem szczegółowe ich omawianie jest niecelowe.

Należy jednak zwrócić szczególną uwagę, iż z pierwszych wyjaśnień J. J. wynika, iż J. D. zaparkował samochód M. na placu przed schodami budynku, a H. K. „doszedł do nich, gdyż zaparkował samochód na ulicy przy wjeździe na posesję. Wszyscy oglądali M., a następnie weszli na klatkę i udali się do mieszkania J. D..” Podczas czwartego przesłuchania J. J. wyjaśnił, iż po tym jak podjechał z J. D. pod jego dom, chwilę posiedzieli w samochodzie i wtedy podszedł do nich H. K., który

przyjechał F. [...]. H. K. wszedł do samochodu, usiadł za kierownicą i zapytał J. D., czy zostawi mu radio. J. D. pokazywał zabezpieczenia w samochodzie. Wszyscy siedzieli w nim przez 3 – 5 minut, po czym wysiedli i J. J. wraz z J. D. oglądali bagażnik, zaś H. K. poszedł do swojego samochodu sprawdzić, czy zamknął szyby i drzwi. Po powrocie wraz z pozostałymi obejrzał ponownie bagażnik, zaś J. J. sprawdził tylny tłumik, po czym wszyscy udali się do klatki schodowej. Na pierwszej rozprawie wyjaśnił, iż mógł pomylić miejsce zaparkowania samochodu F. [...], gdyż w przeddzień zabójstwa był on zaparkowany pod sklepem, a w dniu zabójstwa pod posesją, albo też odwrotnie. Podtrzymał zaś wyjaśnienia, co do wykonywanych przez oskarżonych i pokrzywdzonego czynności. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy na rozprawie J. J. wyjaśnił, iż H. K. mógł zaparkować samochód F. [...] około 15 metrów od posesji. Na tej samej rozprawie stwierdził jednocześnie, iż miał na myśli 15 metrów od budynku, dodając, iż początkowo H. K. zaparkował samochód przy posesji wzdłuż drogi, a potem przeparkował go na teren posesji, a w zasadzie to go przeparkował od razu, jak J. D. wjechał na plac. Mimo występujących sprzeczności w wyjaśnieniach J. J., co do miejsca zaparkowania samochodu F. [...] oskarżony w każdym z nich twierdzi, iż samochód M. został zaparkowany przez J. D. na placu. Wyjaśnienia J. J. pozostają w rażącej sprzeczności z zeznaniami B. M., która konsekwentnie i stanowczo zeznała, że pokrzywdzony zaparkował swój samochód marki M. na ulicy przed budynkiem, zaś w pobliżu nie było samochodu F. [...].

Oskarżony J. J. w sposób odmienny opisywał narzędzie, którym były zadawane ciosy wskazując najpierw na metalową rurkę o długości około 60 – 70 cm i średnicy około 2,5cm, pomalowana na kolor jasnożółty (żółtej tak jak do gazu). Dopiero po okazaniu fragmentu opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych z dnia 8 września 2010 r. wykluczającej możliwość spowodowania tym narzędziem obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego w kolejnych wyjaśnieniach wskazał pałkę teleskopową o długości 25 cm, dźwignię – wajchę, rurkę – pałkę stanowiącą część dużego sekatora do krzewów o długości 50 – 70 cm i średnicy około 1 cm. Sąd Okręgowy nie poczynił też jednoznacznych ustaleń czy i jakie narzędzie oraz przez kogo i w jaki w sposób zostało wniesione do mieszkania J. D.. Nie rozważał też, czy

wniesienie takiego narzędzia w sposób niezauważony przez pokrzywdzonego było możliwe.

W sposób rozbieżny J. J. przedstawił także przebieg zabójstwa wyjaśniając początkowo, iż trakcie rozmowy oskarżonego z J. D. w sposób niespodziewany H. K. uderzył czterokrotnie pokrzywdzonego rurką w głowę. Przerażony i zaskoczony J. J. wybiegł do łazienki, gdzie obmył krew, a następnie przemieścił się do przedpokoju i na polecenie H. K. obserwował korytarz przez wizjer w drzwiach. Natomiast H. K. w tym czasie wytarł podłogę w przedpokoju ręcznikiem, wziętym z łazienki, a następnie ponownie czterokrotnie uderzył pokrzywdzonego w głowę. J. J. nie widział tych uderzeń, lecz słyszał ich odgłosy, a także zauważył, jak H. K. trzy razy zamachnął się na pokrzywdzonego i wymierzył ciosy w okolicę jego głowy. Podczas przesłuchania w dniu 23 listopada 2009 r. J. J. wyjaśnił, iż nie widział pierwszych dwóch uderzeń, a tylko słyszał ich odgłos, gdyż w tym czasie przeglądał dokumenty samochodu. W kolejnych wyjaśnieniach stwierdził, iż w tym czasie wypełniał wzór umowy kupna – sprzedaży samochodu M. wpisując w niej dane H. K.. W dniu 20 września 2010 r. J. J. wyjaśnił zaś, że pierwszego i drugiego uderzenia nie widział, a dopiero trzecie i czwarte, po których wybiegł do łazienki wytrzeć krew i tam słyszał przez około minutę odgłosy kilku uderzeń. Taką wersję podtrzymał na pierwszej rozprawie, dodając, iż jak wyszedł z łazienki, to już nic nie słyszał. J. J. w sposób rozbieżny wyjaśnił też na okoliczności pieniędzy posiadanych przez H. K. w dniu zdarzenia twierdząc początkowo w toku śledztwa, że widział u niego pieniądze w banknotach po 100 zł spiętych gumką w woreczku – nie określając kwoty. W kolejnych wyjaśnieniach zmienił wersję, iż na miejscu zabójstwa „H. K. wyciągnął pieniądze owinięte gumką, ale nie były one przeliczane”. Dopiero w dniu 12 maja 2010 r. wyjaśnił, że „u H. K. widział w woreczku pieniądze i ocenił, iż mogło ich być około 20.000zł.” Pozostawiając poza rozważaniami powyższe rozbieżności Sąd Okręgowy nie dociekał, czy przy uwzględnieniu podstawowych zasad logiki, wiedzy oraz doświadczenia życiowego możliwe określenie nominału banknotów oraz łącznej kwoty pieniędzy umieszczonych w woreczku jest możliwe.

Dostrzegając tylko niektóre ze sprzeczności występujących w wyjaśnieniach J. J. Sąd Okręgowy dokonał wybiórczej ich oceny w oderwaniu od całości jego

wyjaśnień mających charakter pomówienia. W konsekwencji poza rozważaniami tegoż sądu pozostała najistotniejsza wątpliwość, a mianowicie czy konsekwentne pomówienie H. K. o sprawstwo zabójstwa J. D. może być uznane za wiarygodne w kontekście licznych sprzeczności występujących w wyjaśnieniach J. J.. Lektura uzasadnienia wyroku nie dostarcza bowiem odpowiedzi na pytanie dlaczego Sąd I instancji w znacznej części odmawiając wiary wyjaśnieniom J. J. uznając je za niekonsekwentne, nielogiczne, nie mające oparcia w innych dowodach oraz zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności karnej, jednocześnie uznał je za wiarygodne tylko co do wskazania na H. K., jako sprawcę zabójstwa.

Występujących w wyjaśnieniach J. J. sprzeczności Sąd Okręgowy nie ocenił w kontekście pozostałych występujących w sprawie okoliczności, mających istotne znaczenie dla oceny ich wiarygodności. Sąd I instancji nie rozważał, czy można uznać je za spontaniczne w sytuacji, gdy pomówił on H. K. o dokonanie zabójstwa J. D. dopiero podczas przesłuchania w dniu 23 listopada 2009 r., a więc po upływie ponad 3 lat i sześciu miesięcy od dnia zdarzenia. Wcześniej, jak trafnie podnosi obrońca, oskarżony był przesłuchiwany w sprawie w charakterze świadka.

Poza oceną Sądu Okręgowego pozostał fakt, iż J. J. był osobą wielokrotnie karaną, a także obeznaną z procedurą karną i zasadami odpowiedzialności karnej w związku z występowaniem w licznych postępowaniach karnych w charakterze podejrzanego, oskarżonego bądź też świadka. W szczególności znane mu były korzyści wynikające z zastosowania dobrodziejstwa instytucji określonej w art. 60 § 3 i 4 k.k., która była w stosunku do niego stosowana.

Ujawniony na miejscu zdarzenia jedyny dowód rzeczowy w postaci niedopałka papierosa wskazywał na obecność w mieszkaniu J. J.

W wyjaśnieniach J. J. pomawiał tylko H. K. o dokonanie zabójstwa wykluczając udział w nim swojej osoby. J. J. zaprzeczył, iż śledził J. D., zaś swoją obecność na miejscu zdarzenia określił jako przypadkową. Był zaskoczony, zaszokowany i wystraszony zachowaniem H. K. oraz nie podejmował żadnych czynności, będąc tylko biernym świadkiem zabójstwa. Sąd Okręgowy nie poczynił żadnych rozważań, czy w świetle przytoczonych okoliczności oraz dowodów zgromadzonych w sprawie jest on osobą bezstronną, obiektywną i dążącą do

przedstawienia rzeczywistego przebiegu zdarzeń, czy też jest zainteresowany przerzuceniem odpowiedzialności karnej na H. K.

Powołana wyżej argumentacja prowadzi do konstatacji, iż Sąd Okręgowy nie zachował szczególnej wnikliwości i ostrożności przy ocenie wyjaśnień J. J., albowiem dokonał jej w sposób wybiórczy, nie uwzględniając łącznie wszystkich kryteriów obowiązujących przy ocenie pomówień, wypracowanych przez judykaturę.

Natomiast sąd odwoławczy uznając występujące w wyjaśnieniach J. J. sprzeczności za drugorzędne i usprawiedliwione upływem czasu, podkreślając fakt przyznania się oskarżonego do winy i obciążenia siebie, a także ich wiarygodność w „przeważającej mierze” oraz stwierdzając, iż Sąd Okręgowy zrealizował w pełni obowiązek szczególnej ostrożności, nadając im w sposób nie budzący zastrzeżeń walor dowodu pełnowartościowego i obiektywnie wiarygodnego, dał zewnętrzny wyraz braku rzetelności przeprowadzonej kontroli instancyjnej.

Oczywistą logiczną konsekwencją takiej oceny kontroli instancyjnej wyjaśnień J. J. jest uznanie zasadności zarzutu podniesionego przez obrońcę J. J.. W kontekście przytoczonej wyżej oceny tegoż dowodu za trafny uznać nadto należy zarzut obrońcy, iż Sąd Okręgowy nie uargumentował dlaczego uznał za wiarygodne wyjaśnienia J. J. w zakresie pomówienia H. K., odmawiając jednocześnie im wiary w zakresie, w którym oskarżony zaprzeczył udziałowi w zbrodni, skoro wyjaśnienia te były tak samo logiczne, konsekwentne oraz stanowiły dowód pełnowartościowy i w pełni wiarygodny. Zasadny jest też zarzut skarżącego, iż Sąd Okręgowy nie wskazał na jakich dowodach oparł ustalenie, iż J. J. działał w ramach przyjęcia zlecenia zabójstwa oraz nie określił jego roli w zabójstwie.

Jak podniesiono wcześniej, Sąd Okręgowy nie poczynił jednoznacznych ustaleń, czy narzędzie opisywane w wyjaśnieniach J. J. zostało wniesione przez H. K. oraz zostało przez niego użyte. Wprawdzie opierając się na opinii biegłych Sąd I instancji przyjął, iż obaj oskarżeni wymierzali ciosy w głowę pokrzywdzonego używając narzędzi ostrokrawędzistego i tępokrawędzistego. Jednakże poza jego rozważaniami pozostała wątpliwość, czy narzędzia takie (siekiera, tasak maczeta) mogły być ukryte i wniesione w sposób niezauważalny dla pokrzywdzonego, mając

przy tym na uwadze fakt, iż zgodnie z uznanymi za wiarygodne wyjaśnieniami J. J. oskarżeni wraz z pokrzywdzonym m.in. wsiadali do jego samochodu, sprawdzali jego zabezpieczenia i oglądali bagażnik.

W ten sam sposób należy ocenić kontrolę instancyjną zarzutów podniesionych apelacji przez obrońcę oskarżonej D. J.. Sąd odwoławczy nie dostrzegł bowiem, iż ustalenia faktyczne co do sprawstwa oskarżonej w zakresie popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. oparte zostały głównie na pomówieniach M. G., której zeznania i wyjaśnienia nie zostały ocenione przez Sąd Okręgowy ze szczególną wnikliwością i ostrożnością wymaganą przy ocenie tego rodzaju dowodu.

Sąd I instancji, jak wynika to treści uzasadnienia wyroku, ograniczył się do przytoczenia całości depozycji i wyjaśnień M. G. oraz dokonał oceny poszczególnych ich fragmentów w oderwaniu od całości materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnień J. J., D. J., H. K. oraz zeznań K. B., N. M., C. F., S. Ś., R. K., D. N., J. C. i M. R..

Poza uwagą i oceną tegoż sądu pozostał fakt, iż pomówienia M. G. nie zostały potwierdzone nie tylko przez D. J., lecz także J. J., który zaprzeczył jej wersji. Współoskarżony nie potwierdził w swoich wyjaśnieniach faktu otrzymania zlecenia i pieniędzy, zakupu ubrań i telefonu oraz nieudanej próby dokonania zabójstwa J. D. przy użyciu broni palnej, z powodu kontroli policyjnej. Wyjaśnił zaś, że H. K. wymierzając uderzenia powiedział: „to za brata”, co sugeruje wręcz jego działanie z osobistych pobudek, a nie na zlecenie.

W następstwie pobieżnej oceny zeznań i wyjaśnień M. G. Sąd I instancji nie dostrzegł występujących w nich rażących sprzeczności w najistotniejszej kwestii, a mianowicie co do treści przebiegu rozmowy dotyczącej udzielania przez nią zlecenia zabójstwa J. D. W konsekwencji nie wyjaśnił przyczyny rozbieżności oraz nie poddał ich wnikliwej ocenie. Należy w szczególności podkreślić, iż przebieg, treść i okoliczności rozmowy z D. J. został przedstawiony przez M. G. w pierwszych wyjaśnieniach złożonych w dniu 23 października 2008 r. odmiennie, niż w późniejszych wyjaśnieniach. Ponadto miejsce i okoliczności udzielenia zlecenia

przedstawione przez M. G. w swoich wyjaśnieniach pozostają w sprzeczności z zeznaniami N. M. i K. B.

Sąd Okręgowy nie dokonał też weryfikacji zeznań i wyjaśnień M. G. w powyższym zakresie przez pryzmat pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym, w kontekście bilingów z rozmów telefonicznych przeprowadzanych przez nią z D. J.

Nie dokonał też wnikliwej ich oceny z punktu widzenia zgodności zasadami prawidłowego rozumowania. W szczególności poza wnikliwymi rozważaniami sądów obu instancji pozostała podniesiona przez oskarżoną i jej obrońcę uzasadniona wątpliwość, skąd M. G. posiadała tak znaczną kwotę pieniędzy w sytuacji, kiedy nie posiadała własnych źródeł dochodu. Wątpliwości w tym zakresie pogłębia fakt, iż oskarżona uzasadniając ilość zakupionego narkotyku powołała się na brak pieniędzy. Wyjaśnienia M. G. w tej części Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne „albowiem jest to sprzeczne z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie,” nie wskazując na żaden konkretny dowód. Okoliczność powyższą zbagatelizował też sąd odwoławczy.

Trafnie też podnosi obrońca, iż sądy obu instancji zastosowały dowolne kryteria oceny motywów działania w stosunku do D. J. i H. K. uznając, iż chęć udzielenia pomocy koleżance może być motywem zlecenia zbrodni zabójstwa, zaś rozliczenia finansowe już nie.

Sąd odwoławczy nie dokonał też w ramach kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia pogłębionej jego oceny pod kątem prawidłowości zastosowania przez Sąd Okręgowy przy ocenie zeznań i wyjaśnień M. G. pozostałych kryteriów wymaganych przy dokonywaniu oceny pomówienia. W szczególności nie dokonał poddał kontroli, czy Sąd Okręgowy przy ocenie wiarygodności pomówień M. G. rozważył, czy są one spontaniczne, pochodzą od osoby bezstronnej i nieposzlakowanej.

Za oczywiście zasadne uznać należy zarzuty obrońcy D. J. związane z przypisaniem oskarżonej przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Trafnie skarżąca argumentuje, iż Sąd Okręgowy

nie wyjaśnił istotnych rozbieżności dotyczących wagi, składu chemicznego amfetaminy i liczby woreczków ją zawierających, a ujawnionych w mieszkaniu J. D. w wyniku przeszukania dokonanego m.in. przez policjantów M. R. i J. C.. Sąd I instancji w sposób całkowicie dowolny i z naruszeniem zasady *in dubio pro reo* wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k. uznał, iż skoro „narkotyk ujawniono w dwóch woreczkach M. G. musiała go przesypać przed podrzuceniem go.” Ocenę tą bezkrytycznie zaakceptował w całości sąd odwoławczy dodając kolejny dowolny argument, że „do czasu badania zawartości woreczków, ówcześni funkcjonariusze Policji, w tym M. R., mogli dokonać ich zamiany chociażby z uwagi na jej dobą jakość, zatrzymując ją dla swoich celów.” Powyższe dywagacje nie poparte żadnym dowodem poczynione zostały nie tylko w oderwaniu od wyjaśnień M. G., lecz także zeznań R. K., J. C., M. R., S. Ś.. W oparciu o kryteria przyjęte przez sądy obu instancji za równie prawdopodobną może być uznana wersja przedstawiona przez S. Ś. o podrzuceniu narkotyków przez policjantów, jak też wersja prezentowana przez D. J. o zamianie przez nich woreczków .

Mając na względzie podniesioną argumentację uzasadniającą trafność zarzutów podniesionych w kasacjach obrońców H. K., J. J. i D. J. należało uchylić zaskarżony wyrok w odniesieniu do wszystkich skazanych oraz sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Rozpoznając ponownie sprawę sąd odwoławczy - mając na uwadze powołaną wyżej oraz podniesioną przez oskarżonych i ich obrońców argumentację - winien szczegółowo zbadać, czy ocena wyjaśnień J. J. i M. G. mających charakter pomówień została dokonana przez Sąd I instancji w sposób szczególnie wnikliwy i ostrożny, a więc przy kompleksowym zastosowaniu wypracowanych przez judykaturę i powszechnie stosowanych kryteriów oceny tego rodzaju dowodów.

a.s.